

● WYKŁAD PROF. JÓZEFA DZIELICKIEGO WYGŁOSZONY W PRADZE

## Naukowiec i nauczyciel – odpowiedzialność moralna.

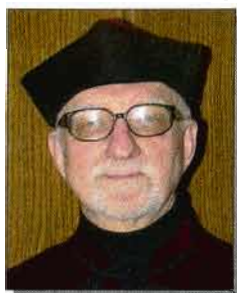
### Refleksje u schyłku ... dnia szóstego

10 października 2008 roku na Zjeździe Chirurgów Czech i Słowacji w Pradze Prof. Józef Dzielicki otrzymał Dyplom Honorowego Członka Towarzystwa Chirurgów Czech.

Było to uhonorowanie wieloletniej działalności profesora na rzecz współpracy Polsko-Czesko-Słowackiej w dziedzinie wideochirurgii, która rozpoczęła się w roku 1999 zainicjowaniem i organizacją pierwszego Sympozjum w Ustroniu. Profesor był również współorganizatorem pozostałych dziesięciu. Przyjacielska atmosfera tych spotkań została przedstawiona w „Pro Medico” w styczniu 2009. Można przyjąć, że było to również uhonorowanie wysiłku włożonego w rozwój wideochirurgii w Polsce, a zwłaszcza na Śląsku, które prof. Zbigniew Religa porównał kiedyś do swoich osiągnięć w dziedzinie kardiochirurgii. Na prośbę organizatorów prof. J. Dzielicki wygłosił w języku czeskim wykład przyjęty owacjami na stojąco. Obszerne fragmenty prezentujemy poniżej. Liczne zdjęcia ilustrujące w wykładzie problem „Praskiej wiosny” zostały z tekstu usunięte ze względu na ochronę praw autorskich.

#### Drodzy Koledzy,

Pamiętacie naszą zasadę wystąpień na Sympozjum i mówisz: w języku ojczystym a slajdy dajesz w języku angielskim. Tak przecież powstała nasza cudowna, przyjacielska „Wieża Babel”, w której wszyscy się rozumieli. Dziś jestem na ziemi czeskiej i spróbuję mówić językiem tej ziemi. Gdybyście jednak tego nie rozumieli to oczywiście slajdy będą w języku angielskim.



Mógłbym przedstawić wiele problemów chirurgicznych. Operuję bowiem pacjentów od noworodka po dziadka. Ale przecież wy to wszystko znacie. Mógłbym cytować wielu mądrych ludzi. Ale nie wiedzielibyście nic o mnie. Pozwólcie więc, że dzisiaj przedstawię moje osobiste refleksje.

Są to refleksje człowieka, a nawet pokolenia, dla którego książka „Harry Potter” nazywała się „Jak hartowała się stal”.

Pokołenia, które jak Pawka Korczagin lub Pawka Morozow mieli formować swój światopogląd społeczny.

Pokołenia, które jak Miczurin lub Olga Lepieszyńska mieli posuwać naukę do przodu.

Rozpoczynam jednak od okresu stażu po dyplomie. Jednego dnia przybiegł do pracy mój młodszy nieco kolega i płakał. Powiedział, że kończył liceum w Czechach i doskonale zna ten język. Mógł więc opowiedzieć zdarzenia, które właśnie słyszał w radio. Powiedział, że redaktor wykrzykiwał „już wylamali drzwi, biegają i wyrwywają mój mikrofon. Tak kończy się wolność”. Kolega nadal płakał. Bo tak zakończyła się „Praska wiosna” w 1968 roku.

W gazetach jednak napisano, że wojska Układu Warszawskiego weszły z pokojową wizytą na prośbę obywateli Czechosłowacji. Mieli pomóc we wprowadzaniu reform (słynna „bratnia pomoc”).

Prawdziwe zdjęcia można dopiero oglądać w ostatnim okresie w Internecie (foto w Internecie).

Nieco później zostałem wcielony na dwa lata do wojska – pułku czołgów w Gubinie. Po przybyciu dowiedziałem się, że czołgi niedawno wróciły z Czech, gdzie odbywały się przyjacielskie, pokojowe manewry i ćwiczenia. Napisy „Polacy wstydzicie się” napisane wtedy na szybach ośrodka kultury polskiej poznałem również dopiero w ostatnim okresie (foto w Internecie).

Zapyta ktoś: po co staruszkowi dzisiaj to wspominać? To było. Teraz przecież inna informacja. Czy jednak? Zobaczmy niedawne zdarzenia. Wojska, które weszły do Gruzji – weszły również w celach pokojowych. I znów inne zdjęcia w Internecie, a inna informacja słowna.

Podsumujmy: POKOJOWA INTERWENCJA w Czechach ok. 200-300 zabitych, w Gruzji ok. 2000 zabitych.

Rodzą się pytania: jak dotrzeć do prawdy?, jak przerwać ten informacyjny chaos? Równocześnie rodzą się i kolejne pytania: kto ma uporządkować ten chaos? Kto ma uporządkować myśli młodych ludzi, którzy taki bałagan jak na głowie tego młodzieńca mają również w głowie? To akurat moje zdjęcie z okresu matury.

Na pewno w okresie dzieciństwa rodzice. Tu również w środku ja z rodzeństwem. Ale kto później? Filozofowie twierdzą, że nauka jest jedynym autorytetem, który może rozwiązywać problemy ludzkie. Dlatego moje wystąpienie nazwałem: „odpowiedzialność moralna naukowca i nauczyciela”. Nauczyciela też – bo przecież ktoś tą wiedzę musi następnym pokoleniom przekazywać.



Próbowałem przez wiele lat znaleźć rozwiązanie. Próbowałem poznać filozoficzne metody postępowania poznawczego chociażby fenomenologię Husserla. Rozczytywałem się w dziełach mojego ulubionego filozofa Bocheńskiego czy ks. Józefa Tischnera i wielu, wielu innych.

Wszystko to jednak rozprawy, tomy zdań w których trudno się zorientować, a zwłaszcza znaleźć krótką ale właściwą wskazówkę.

Rozwiązanie znalazłem dopiero niedawno. Było całkiem blisko, bo w „Księdze Ksiąg” czyli Biblii.

Już w Jej wstępie czytamy: „Na początku był chaos. Wtedy Bóg rzekł: niech stanie się światłość i stała się światłość. Bóg

zorientować, a zwłaszcza znaleźć krótką ale właściwą wskazówkę.

Rozwiązanie znalazłem dopiero niedawno. Było całkiem blisko, bo w „Księdze Ksiąg” czyli Biblii.

Już w Jej wstępie czytamy: „Na początku był chaos. Wtedy Bóg rzekł: niech stanie się światłość i stała się światłość. Bóg

zorientować, a zwłaszcza znaleźć krótką ale właściwą wskazówkę.

Rozwiązanie znalazłem dopiero niedawno. Było całkiem blisko, bo w „Księdze Ksiąg” czyli Biblii.



widząc, że światłość jest dobra, oddzielił ją od ciemności. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nocą.”. Powtórzę: Bóg widząc, że światłość jest dobra oddzielił ją od ciemności.



Geniusz formy i treści Michał Anioł pokazał to tak w kaplicy Sykstyńskiej. Dopiero później w okresie finalnym – dnia szóstego – stworzył Bóg Człowieka. Na swój obraz Go stworzył. I znowu przepięknie pokazał to Michał Anioł.

A zatem jeżeli chcesz osiągnąć w życiu coś wartościowego musisz jak Bóg – Absolut Twórczy – oddzielić już na początku światłość od ciemności, dobro od zła, prawdę od kłamstwa. I musisz zobaczyć, co jest dobre. Jeżeli wybierzesz dobrze – zbudujesz dzieło swojego życia. Jeżeli źle – tworzysz kicz. I temu służyły nasze coroczne spotkania polsko-czesko-słowackie. Naukowe i sportowe.

Chciałem podziękować wszystkim, którzy przez te lata pomagali je realizować a tym samym pomagali oddzielać światłość

od ciemności, prawdę od kłamstwa, dobro od zła. A więc na Pierwszym Sympozjum byli to Stanisław Czudek, Pavol Holeczy, Edward Stanowski – prezesi sekcji videochirurgii w 1999 roku. oraz ostatnio w 2008 – Jan Dostalík, Rastislav Johanes, Tadeusz Wróblewski.

Chciałem podziękować za coroczne spotkania sportowe pomiędzy ośrodkami w Zabrze, Trincu, Jicinie, Zwoleniu, które jeszcze bardziej nas zbliżyły.



Byłoby nieuczciwe gdybym nie pokazał moich asystentów, którzy mi pomagali. Przecież tego nie można zrobić samotnie.

**Józef Dzieliński**

P. S. Dość często sugeruje się tzw. poprawność polityczną jako rozwiązanie optymalne. Próbowałem przedyskutować ten problem z przyjacielem w oparciu o przykład kawy i herbaty. Każda ma swój smak i specyfikę. Zmieszanie ich nie tworzy kawo-herbaty, tworzy coś co nazywamy „lurą”. Naukowiec i nauczyciel – zwłaszcza akademicki – forsujący tzw. „poprawność” spraw oczywistych nie smakuje prawdy. On „siorpie” lurę. Czasami przez całe życie.